

Dzisiaj w Moskwie wielka parada lotnicza z okazji Dnia Lotnictwa ZSRR

W DNIU 9 sierpnia naród radziecki obchodzi tradycyjne święto — Dzień Lotnictwa ZSRR.

W miastach i wsiach ZSRR przewidziane są zabawy ludowe. Na lotniskach aeroklubów będą demonstrowane pokazowe skoki ze spadochronami i grupowe loty sportowców na samolotach i szybowcach.

W Moskwie na lotnisku Tu- szyno odbędzie się wielka parada lotnicza.



W DNIU 7 sierpnia 1953 r. opuścił Warszawę udając się do Nowego Jorku na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — przewodniczący delegacji polskiej, wice-minister Marian Naskowski. (CAF)

Zwycięska załoga Huty „Szczecin” zdobyła Sztandar Przechodni CRZZ

WZCZORAJ W Hucie SZCZECIN odbyła się podniosła uroczystość wręczenia załozce Sztandaru Przechodni CRZZ za najlepsze wyniki w walce o wieloletnią waleczność w skali ogólnokrajowej w II kwartale b. roku.

Wielu pracowników, którzy przyczynili się do osiągnięcia huty, udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi i na grodzono premiami pieniężnymi.

Egzaminy wstępne na szczecińskich wyższych szkołach rozpoczęły się

POJÓDZIE na lewo, pod mostem, polem oraz placu Tobruckiego, a stamtąd już widać zieloną wieżę PAM — wysiada po raz pierwszy student dyktujący na Dworcu — tam na Was czeka!

Brzask. Student jest zmęczony. Od północy informował kandydatów przyjeżdżających na egzaminy o interesujących ich sprawach. Dziś koniec. Zaczynają się egzaminy.

W HOLU TŁOCZNO I GWARNO

SZEROKIM strumieniem płynie młodzież do Akademii. Kto zostanie tu na całe 5 lat studiów?

(dokonczenie na str. 5)



KURIER szczeciński

ROK IX NIEDZIELA 9, PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNIA 1953 R. NR 189 (2646)

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła ustawę o budżecie państwowym Związku Radzieckiego na rok 1953

AGENCJA TASS donosi z Moskwy:

Dnia 8 sierpnia, w wielkim pałacu kremlowskim zakończyła pracę V sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowani i goście powitali serdecznie G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina L. M. Kaganowicza, A. I. Mikołajana, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, którzy zajęli miejsca w łóżach rządowych.

W DYSKUSJI nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1953 przemawiał deputowany Jan Kalnberzin (Łotewska SRR). Następnie zabrał głos Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow. Przemówienie jego, wysłuchane z głęboką uwagą, przerywane było niejednokrotnie łuznymi długotrwałymi oklaskami.

(Tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Po przemówieniu G. M. Malenkowa dyskusja nad referatem o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 została zamknięta.

Minister finansów ZSRR Arseniusz Zwieriew w przemówieniu końcowym oświadczył, że poczynione uwagi i pytania postawione w przemówieniach deputowanych zostaną rozpatrzone i uwzględnione przez Radę Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła budżet państwowy ZSRR na rok 1953: po stronie dochodów w sumie 544.264.720 tysięcy rubli, po stronie wydatków w sumie 530.532.048 tysięcy rubli. W ten sposób nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 43.732.672 tysięcy rubli.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła ustawę o budżecie państwowym na rok 1953. Następnie zatwierdzono ustawę o podatku rolnym i dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, jak również wprowadzono zmiany do tekstu artykułu 126 Konstytucji ZSRR.



POD NACISKIEM światowej opinii publicznej znany całemu społeczeństwu francuski bopoznik o pokój Henri Martin został dnia 2 sierpnia br. zwolniony z więzienia w Melun.

Na zdjęciu: Moment wręczającego przywitania z żoną.



W MECZU o mistrzostwo I Ligi piłkarskiej OWKS Kraków pokonał Budowlanych (Chorzów) 3:0. Bramki zdobyli Kowal i Pichaczek. Drużyna krakowska była zespołem lepszym technicznie. Wyroznili się: Durniak, Kaszuba i Strzykowski. Budowlani nie wykorzystali w ostatnich minutach czasu karnego. W drużynie chorzowskiej najlepiej zagrali bramkarz Borki oraz pomocnicy Kalus i Gajdzik.

Siedzieliw Łazarewicz z Warszawy. Widzów ok. 5 tys.

W drugim meczu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi Kraków i Gwardia wygrała w Radlinie 2:0. Bramki zdobyli Stodarski i Hut, dla Górnik. Wiśniewski 4 karnego. Gra była wyrównana, obie drużyny nie wykorzystywały rzutów karnych. Widzów 8 tys.

Nie ma mank w stoisku z obuwem szczecińskiego PDT

ZAŁOGA szczecińskiego PDT systematycznie zwiększa starania o wykonanie i preferencje planów, o lepszą obsługę klientów i podniesienie czystości i estetyki stoiska. Obsługa poszczególnych stoisk oraz sprzedawcy między sobą — indywidualnie współpracują — a tym samym — indywidualnie współpracują.

BARDZO dobrze pracuje stoisko z pasmanterią, obsługiwane przez bytych ZMP-owców. W czwartki otrzymało ono za czystość, estetykę i należytą obsługę kupujących przechoźni proporzec współpracowników.

Współzawodnictwo przyczyniło się także w znacznej mierze do zmniejszenia mank. Najlepsze rezultaty osiągnęło stoisko z obuwem, gdzie wyeliminowano całkowicie mank.

SZKŁADZĄCY Helena MAZUR z działu artykułów sportowych i Genowefa WOLSKA z działu artykułów gospodarczych domowego wyrobnictwa, ze zaopatrzenia swoje stoiska w najbardziej potrzebne konsumpcyjne towary, utrzymując stały kontakt z pracownikami central handlowych.

Powszechna lustracja pól ziemiannych w pow. pyrzyckim

DO PIĄTEJ powszechnej lustracji pól ziemiannych w gminach: Dolice, Sądów, Wielga i Przewłoczek, w pow. pyrzyckim woj. szczecińskiego, wyszło łącznie ponad 13 tys. osób, w tym wiele młodzieży. Biurocy udział w lustracji, starannie przeszkadzali wszystkim uprawy ziemiannych i wykryli pewną liczbę ognisk tego groźnego zbrodniarstwa. Zgromadzone o wykryciu ognisk, zawiadomione o tym gminne komisje techniczne i komisje wyznaczające lustrację przeciwko zbrodniarstwu wyruszyły na zagrożone pola.

NIEZALEŻNIE od masowego udziału w lustracji pól ziemiannych w dniu wyznaczonym do przebiegu, która przetrwała została z powodu deszczu, mieszkający tych terenach, na wezwanie swych gminnych rad narodowych równie licznie stawali do powtórnego przeglądu pól w dniu następnym.

Są jednak na terenie pow. pyrzyckiego chłopci mniej uświadomieni, którzy uchylają się od obowiązku przeglądu swych pól ziemiannych. Tych opornych, zgodnie z radą narodową ukarały gminne komisje. Za odmowę udziału w piątej powszechnej lustracji przeciwko zbrodniarstwu ukarały gminne komisje 12 chłopców.

Dziś 6 stron

Uruchomienie zakładu wielkopiecowego huty im. Bolesława Bieruła

8 BM. wszedł w służbę naszej gospodarki narodowej zakład wielkopiecowy najpotężniejszego po Nowej Hucie zakładu hutniczego — huty im. Bolesława Bieruła. Dzień uruchomienia wielkiego pieca poprzedził okres niestrudzonej walki budowniczych huty o dotrzymanie terminu uruchomienia. Dzień ten stał się radosnym przeżyciem nie tylko dla budowniczych tego wielkiego zakładu, ale dla całego narodu polskiego.

OLBRZYMI teren, na którym rozbudowywany jest potężny kombinat, noszący imię Bolesława Bieruła, przybrał uroczystą szatę. Na nowobudowanej słowni — wielkie litery BIERUT oraz białe gołębie pokoju.

W godzinach południowych radosne podniecenie zapanowało wśród budowniczych kombinatu. W hali leżących, obok wielkiego pieca na posterunku znajduje się pierwsza zmiłna na z kierownikiem Henrykiem Egierskim na czele. O godzinie 11.30 obsługa wielkiego pieca w składzie — pierwszy zarowy Stanisław Brzeski, doświadczony, sługi gołębni pracowników — gaw: Bronisław Sychala, Franciszek Szota, Edward Jura, przystępują do spustu surowców, który zapoczątkowuje normalną codzienną eksploatację wielkiego pieca.

Wiceprezesa Rady Ministrów Jaroszewiczowi składa meldunek dyrektor huty im. Bolesława Bieruła Zygmunta Biały.

„Jako kierownik zakładu melduję — oświadczył dyrektor Biały — o gotowości wielkiego pieca do normalnej eksploatacji”.

Buchające z otworu spustowego spony iskrę i kłęby dymu oznajmiają początek, słyszą. Jeszcze ułamki sekundy i jaskrawa plamienista łuna wypełnia oślepiającym blaskiem halę leżącą. Korytami spustowymi płynie silny strumień surowców — jeszcze jedno nowe źródło siły i bogactwa naszego narodu. Na twarzach budowniczych kombinatu jasnieje dumna i radość z odniesionego zwycięstwa.



* O NOWYM sukcesie zameldowały zespoły budujące superwaler w stożni gdańskiej, oddając stawkę do eksploatacji na 25 dni przed terminem. Sukces ten uzyskano przede wszystkim dzięki realizacji zobo-wiązań oraz usprawnieniom produkcyjnym.

* W CAŁEJ pełni trwały już przygotowania do drugiego pokazu sił. W niektórych miejscowościach pokazy już rozpoczęły. Pierwszy pokos sił w dziedzinie roku został przeprowadzony w całym kraju na ogół sprawnie i w terminie.

* W WIDZEWSKICH zakładach przemysłu bawelnianego im. I. Małajki oddano do użytku pierwszy w przemyśle włókienniczym zakład ochrony pracy. Nowocześnie wyposażony gabinet mieści się w trzech estetycznie urządzonych, oszereżnych salach.

Nowy podsekretarz stanu w ministerstwie PGR

PREZES Rady Ministrów mianował ob. Zygmunta Berlinga podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Z Festiwalu w Bukareszcie

WYSTĘP Rumuńskiego Zespołu Pieśni i Tańca.



W CZASIE trwania Festiwalu odbywają się na głównym stadionie sportowym Bukaresztu międzynarodowe, przyjacielskie spotkania sportowe.

Na zdjęciu: Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 800 m. od lewej: Bakos (Węgry) II miejsce, Jungwirth (CSR) I miejsce i Potrzebowski (Polska) III miejsce. (CAF)

(Patrz ostatnie wiadomości sport. na str. 2).

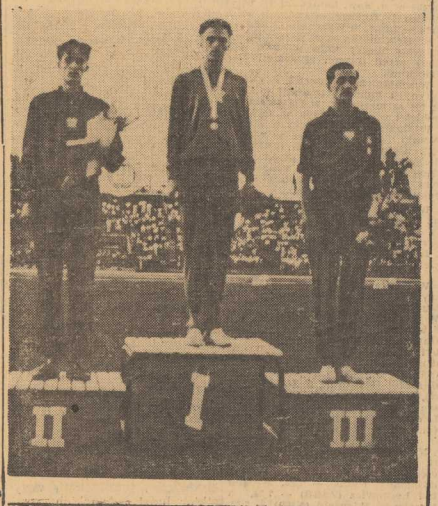
Zakończenie ogólnowojskowego przeglądu amatorskich zespołów artystycznych

WZCZORAJ W Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie II Ogólnowojskowego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych i rozdanie nagród wyróżniającym się zespołom i uczestnikom przeglądu. Rozdania nagród dokonał wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni St. Popławski.

WYROZNIONE zespoły otrzymały nagrody w postaci radiolubników, rowerów, tezek i dyplomów.

Pierwszą nagrodę otrzymał zespół bydgoskiego Okręgu Wojskowego. Drugą nagrodę przyznano zespołowi krakowskiego Okręgu Wojskowego, trzecią — zespołowi Marynarki Wojennej. Następnie miejsca w przeglądzie zajęły: zespół warszawskiego Okręgu Wojskowego, zespół instytucji centralnych MON, zespół wrocławskiego Okręgu Wojskowego i zespół Wojsk Lotniczych.

* W RAMACH wymiany wyjeżdża do Czechosłowacji na wczasy letnicze 27-osobowa grupa polskich wczasowiczów. Jest to już druga w tym roku grupa, która udaje się do znanej miejscowości letniskowo-wczasowiskowej Karlowe Vary. Wśród wyjeżdżających znajdują się przedstawiciele pracy, nauki, kultury i aktywności związkowej, którzy położili duże zasługi w pracy produkcyjnej i zawodowej.



Wielki krok naprzód na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w Kraju Rad

Przemówienie przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR
G. M. Malenkowa

W DNIU 8 sierpnia odbyło się końcowe posiedzenie V sesji Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, powitany huczną owacją. Poniżej po dajemy tekst jego przemówienia:

TOWARZYSZE
DEPUTOWANI!

Projekt budżetu państwowego, wniesiony przez rząd do rozpatrzenia na obecnej sesji Rady Najwyższej ZSRR, zapewnia całkowicie finansowanie zadań w zakresie rozwoju gospodarki narodowej w 1953 r. — trzecim roku pięcioletniej, której wykonanie będzie wielkim krokiem naprzód na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla politykę rządu radzieckiego i naszej partii, zmierzającą do rozwinięcia nieustannego podnoszenia poziomu socjalistycznej gospodarki narodowej.

Spośród wszystkich dochodów budżetowych wynoszących 543 miliardy 357 milionów rubli, przeważająca część — 68 proc. wpływa z przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej. Z drugiej strony w wydatkach budżetowych największe pożytki stanowią finansowanie gospodarki narodowej.

Potrzebowski drugi na 1500 m w Bukareszcie

W SOBOTĘ na międzynarodowych zawodach sportowych przyjaźni i braterstwa w Bukareszcie rozegrano finały w konkurencjach pływackich. Na wodniakach polskich dobry wynik uzyskała Kłomkowska na 100 m, siły myśliwymi zajmując trzecie miejsce w czasie 1:24,3. Pierwsze dwa miejsca zajęły Węgry. Szóstą — 1:38,4 i Litwini — 1:22,6. Gremiowski zakwalifikował się do finału 400 m, siły w czasie 5:42,4. Tokczewski i Lewicki nie przeszli do finału. W konkurencji kobiet na 100 m siły, w konkursie uzyskała czas 1:47,2, kwalifikując się do finału.

Na 100 m siły, do półfinałów przeszli: Polacy — Tokczewski, Węgry — 1:47,2, Litwini — 1:40,1, Łotyszy — 1:40,1, Francuzi — 1:40,1.

Młodziwna i Gryka zakwalifikowały się do finału 100 m żabek. Młodziwna uzyskała czas 1:26,5, a Gryka 1:28,5. W finale 100 m żabek, na miejscu zwyciężył Młodziwna (ZSRR) — 1:26,5 przed Biedasem (ZSRR) — 1:28,5 i Fritschem (NRD) — 1:30,4.

Trzy pierwsze miejsca w finale 100 m siły, do półfinałów przeszli: Polacy — Tokczewski, Węgry — 1:47,2, Litwini — 1:40,1, Łotyszy — 1:40,1, Francuzi — 1:40,1.

W sobotnich zawodach lekkoatletycznych Polacy startowali w finałach 200 m mężczyzn, w finale 200 m kobiet i w eliminacjach na 1500 m. W finale 200 m mężczyzn Baranowski zajął 4 miejsce w czasie 2:25,5. Zwyciężył — 2:17,5, przed Czernosem (ZSRR) — 2:17,5 i Karzi (Węgry) 2:13,4 (rekord Węgry) przed dwoma zespołami radzieckimi.

W eliminacjach na 1500 m weszły trzy Polacy pobili bardzo do brzo, kwalifikując się do finału. W pierwszej serii Potrzebowski był drugi za Braunschwajnem (NRD). Obaj uzyskali czas 3:54,2. Trzeci był Jungwirth (CSR) — 3:54,4, a drugi — 3:58,8. Lewandowski i Chomik startowali w trzeciej serii, zajmując drugie i trzecie miejsce za Węgrem Beresem — 3:58,2. Lewandowski miał czas 3:59,4, a Chomik — 3:59,6.

Na wysokim poziomie stały finały skoków w dal mężczyzn. Zwycięzca Fildoszi (Węgry) osiągnął doskonały wynik — 7,53. Drugim był Leskiewicz (ZSRR) — 7,43, a trzecim — Ilenfeld (NRD) — 7,31.

Bilans gospodarczy pierwszego półrocza 1953 r., podobnie jak i bilans minionych lat 1951 i 1952, dowodzi, że zadania pięcioletniego planu pięcioletniego wykonywane są przez nasz przemysł pomyślnie. Produkcja przemysłowa w roku 1953 będzie w przybliżeniu dwa i pół raza większa niż w przedwojennym 1940 r.

Wzrost produkcji przemysłowej i rozwój podsektorów gałęzi przemysłu ciężkiego charakteryzują następujące dane:

W roku 1953 produkcja stali wyniesie ponad 38 milionów ton, czyli przeszło dwa razy więcej niż w 1940 r.; węgla wydobydzie się przeszło 320 milionów ton, czyli o 93 proc. więcej niż w 1940 r.; ropy naftowej — przeszło 52 miliony ton, czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 roku; produkcja cementu wyniesie przeszło 16 milionów ton, czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1940; produkcja energii elektrycznej wyniesie 133 miliardów kWh, czyli 2,8 raza więcej niż w 1940 roku; produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1940 trzykrotnie, a produkcja maszyn i urządzeń przemysłowych — wzrośnie 3,8 raza.

Jeśli chodzi o produkcję artykułów konsumpcyjnych, to sprawa przedstawia się następująco:

W 1953 r. wyprodukujemy: tkanin bawełnianych — 5 miliardów 300 milionów metrów, czyli o 34 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin wełnianych — przeszło 200 milionów metrów, czyli w przybliżeniu o 70 proc. więcej niż w roku

1940; tkanin jedwabnych — przeszło 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r.; cukru — 3 miliony 900 tysięcy ton — czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; masła — 400 tysięcy ton, co prawie o 80 proc. przekroczy przedwojenny poziom produkcji przemysłowej masła.

Dane te świadczą dobitnie o sukcesach osiągniętych przez nasz przemysł.

Jak wiadomo, partia rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwinięcia ciężkiego przemysłu — hutnictwa, przemysłu paliw i przemysłu energetycznego oraz rozwijania własnego przemysłu budowy maszyn. Bez tego nie można było nawet mówić o zapewnieniu samodzielności naszego państwa. Partia zdecydowała i nieustannie realizowała swą linię w walce przeciwko trockizmowi i prawicowemu kapitałom oraz zdrajcom, którzy występowali przeciwko budowie ciężkiego przemysłu do przetrwania państwa. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby zaprzeczenie naszej rewolucji i zgubę naszej ojczyzny, ponieważ okazałoby się bezbronne w obliczu otoczenia kapitalistycznego.

Przypominając sobie, towarzysze, co nasz przemysł w chwili, kiedy partia obrała linię uprzemysłowienia kraju.

(Dokończenie przemówienia G. M. Malenkowa zamieścimy w numerze następnym).

Szybciej płynie złoże do punktów skupu jako wyraz zobowiązań

dlaczego zwycięstwa pokoju w Korei

W CALYM kraju w dalszym ciągu odbywają się zebrania, poświęcone podpisaniu rozejmu w Korei, na których ludzie pracy dają wyraz uczuciom podziwu i wdzięczności dla bohaterów walki narodu koreańskiego i z pełnym uznaniem witają uchwałę zarządu PRL o pomocy dla Korei.

W SPÓŁDZIELNI produkcyjnej Gorbacz, powiat Rzepin, o bok spółdzielców wzięli również udział w masowej robotnicy PGR i junacki 601 brygady żeńskiej „SP”.

Zebrań wysłali list do ambasady koreańskiej w Warszawie. W liście tym czytamy m. in.:

„Z radością powitaliśmy decyzję naszego rządu o pomocy dla waszego narodu. Ciśnięty razem z wami, że będziecie mogli przysąpić do kolejowej, twórczej pracy nad odbudową waszego kraju, zniszczonego tak bestialsko przez amerykańskich piratów powietrznych. Życzymy Wam, by wasza bohaterka stolica Pchennan jak najszybciej została odbudowana, stała się jeszcze piękniejszą niż była przedtem, tak jak rozkwitała nasza stolica — Warszawa”.

CHŁOPKOWIE rolniczej spółdzielni im. Moja w Polcynie, gm. Złotnik Kujawskie w wielki, bydoskim, przyjmując z wielką radością wiadomość o podpisaniu rozejmu, zobowiązali się, że do dnia 15 bm. dostarczą do punktu skupu GS przypadającą na nich część z wielkiego zwycięstwa wojny dowodzonej w rok 1953. Zobowiązanie indywidualne podjął także członek spółdzielni ob. Stanisław Różański. Postanowili on, że do końca roku bieżącego przekażą do punktu skupu 350 kg żywności.

Robotnicy Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego nie tylko słowami wyrazili swą radość z wielkiego zwycięstwa obywateli, lecz również zobowiązali się do pomocy w odbudowie kraju.

W pow. kutnowskim, w woj. łódzkim, bezpośrednio po masowych, poświęconych podpisaniu rozejmu w Korei, do realizacji swych zobowiązań przystąpił nieśmiały okolicznych wsi. W zorganizowanej przez nich manifestacji wzięło udział 1000 osób.

Likwidowanie antypaństwowego ośrodka szpiegowsko - terrorystycznego w Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej

AGENCJA TASS donosi z Pchennan: Kolegium wojskowego sądu najwyższego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozpatrzyło sprawę antypaństwowego ośrodka szpiegowsko-terrorystycznego z Li Syn-manem na czele.

W sprawie tej stanął przed sądem: Li Syn-ep, b. sekretarz KC Koreańskiej Partii Pracy i przewodniczący Komitetu Kontroli Ludowej, Czo Il-men, b. zastępca ministra kultury i propagandy, Lim Hwa, b. zastępca przewodniczącego Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR, Pak Syn-wen, b. zastępca kierownika biura kadry wydawniczej KC Koreańskiej Partii Pracy, Gan-czuk, b. dyrektor Towarzystwa Importowo-Handlowego przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Be Czer, b. kierownik wydawnictwa KC Koreańskiej Partii Pracy, Jun Sik-dan, b. zastępca kierownika wydawnictwa KC Koreańskiej Partii Pracy, Li Wen-czu, b. zastępca kierownika wydawnictwa KC Koreańskiej Partii Pracy, Pek Han-bok, b. asystent głównego wydawnictwa inspekcji w departamencie ochrony porządku publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych i karnych, Czo Ek-bok, który zajmował jedno z kierowniczych stanowisk w Komitecie Kontroli Ludowej. Men Czon-ho, b. dowódca pododdziału koreańskich jednostek partyzanckich Sol Czen-sik, b. pracownik VII oddziału zarządu politycznego Koreańskiej Armii Ludowej.

OPUBLIKOWANY w prasie koreańskiej akt oskarżenia stwierdza, że ośrodek szpiegowsko - terrorystyczny z Li Syn-epem na czele opracowywał, w myśl instrukcji swych morderców, wysoki stanowisko zajmowane w rządzie republiki i w KC Partii Pracy, urzeczywistniał plany podważenia i osłabienia Jedności partii, starał się przeszkodzić wykonaniu zarządzeń wydawanych przez Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zamierzał, przy poparciu militarnym imperialistów amerykańskich, w drodze przewrotu zbrojnego obalić rząd republiki. Najmiej imperialistów amerykańskich, członkowie bandy Li Syn-epa — głos akt oskarżenia — przekazywali imperialistom amerykańskim informacje stanowiące tajemnice państwa i państwa, udzielając przez to pomocy ich agresywnej polityce. W toku wojny dostarczali Amerykanom poufnych informacji o charakterze wojskowym i przez to aktywne pomagały agresji imperialistów amerykańskich w Korei.

Realizując swoje zdrańcze plany i lekając się zdemaskowania, Li Syn-ep i jego pomocnicy nie cofali się przed żadnymi środkami, nie wylęczając morderstw.

Sędziwo wstępne wykazało, że bandy Li Syn-epa, realizując plany obalenia władzy ludowej republiki oraz uprawiania szpiegostwa i terror w interesie imperialistów amerykańskich, JAK stwierdza akt oskarżenia, banda Li Syn-epa, na polecenie swych morderców amerykańskich, przygotowywała zbrojne zamachy stanu w Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej, którego zamierzali dokonać przy poparciu amerykańskich sił zbrojnych.

Mielśmy zamiar — mówił oskarżony Pak Syn-won — utworzyć rząd burżuazyjno-nacjonalistyczny, broniący interesów kapitalistów i obszarów, który obaliłby ustrój ludowo-demokratyczny...

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Don-ak.

Po przemówieniach obrońców, sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przynajmniej do poparcia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn-ep, Czo Il-men, Lim Hwa, Pak Syn-wen, Li Gan-czuk, Be Czer, Pek Han-bok, Men Czon-ho, Sol Czen-sik, Czo Ek-bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni — Jun Sik-dan i Li Wen-czu skazani zostali na dożywocie, pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na niekierowniczych najemników USA.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na niekierowniczych najemników USA.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na niekierowniczych najemników USA.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na niekierowniczych najemników USA.

Kolarski „Wyciąg Górski”

TRZECI etap kolarskiego „Wyciągu górskiego” z Wąbrzeźna do Łudka — Zdroju długości 140 km zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego (Kolejarz) w czasie 4:11:10. W sekundowych odstępach od niego ukończył etap 17 kolarzy w kolejności: 2) Woźniak (Gwardia), 3) Szyba (Gwardia), 4) Waliszewski (Gwardia), 5) Proczyski (Spółnia), 6) Kus (Gwardia), 7) Lisiecki (Gwardia), 8) Grabowski (Gwardia), 9) Brachowski (Gwardia), 10) Blaszczyk (Gwardia), 11) Gąbrych (Gwardia), 12) Kłobucki (Gwardia).

Na trasie wyciągu się z powodu kontuzji Wójcik. Hadaski, mimo 4 defektów w nogu, leżał bardzo ambitnie trzeci tylko jedno miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Po trzech etapach przedroni, kolarze wjeżdżają do Łudka. W klasyfikacji 13:30:10 przed Gąbrychem — 13:31:20, Drązkowskim (Gwardia) — 13:33:32, Wąbrzeźniakiem i Wrzesińskim.

6 miejsce zajmuje Bedyński, a 7 — Hadaski.

Ponad pół miliona wycieczkowiczów przewiozły statki Żeglugi Przybrzeżnej

OGROMNYM powodzeniem u ludzi pracy cieszył się w sezonie letnim wycieczki statkami Żeglud Przybrzeżnej, kursującymi między Szczecinem a nadmorskimi miejscowościami wczasowymi.

Od początku sezonu statki Żeglugi Przybrzeżnej przewiozły już ponad pół miliona pasażerów, z których większość po raz pierwszy miała okazję poznać Pomorze Zachodnie.

Na atrakcyjność wycieczek statkiem wpływa dobra ich organizacja oraz wygodna podróż ładnie urządzonymi jednostkami Żegluga „Bianka”, „Żelma”, „Jolanta” i inne. Każdego wycieczkę towarzyszy przewodnik, który udziela wyjaśnień i zapoznaje wycieczkowiczów z ciekawymi dziejami przesielenia Pomorza.

Żegluga Przybrzeżna organizuje również wycieczki po porze sezonie, z których w dni świąteczne korzystają setki osób dziennie. (Patrz nasz reportaż w numerze wczorajszym).

Marceli Nowotko

żarliwy patriota i płomienny rewolucjonista

W 60 rocznicę urodzin

MARCELI NOWOTKO, jeden z najwybitniejszych działaczy polskiego ruchu robotniczego, członek SDKP i L KPP, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, ukończyłby dziś 60 lat.

JEGO wybitne zdolności organizacyjne, głęboka znajomość teorii marksizmu - leninizmu, umiejętność stosowania tej teorii w praktyce, męstwo i hart ducha — wszystkie te cechy kształtowały się w ogniu zaciętych walk, przeciwko śmiertelnym wrogom ludu polskiego — przeciwko dyktaturze rodzimej burżuazji, pilsudczykowskiemu rządom głodu i terroru oraz przeciwko barbarzyńskiej dyktaturze okupanta hitlerowskiego.

Urodził się 8 sierpnia 1893 roku w Warszawie, w domu mieszczańskim przy ul. Krakowskie Przedmieście pod nr. 7, dzieciństwo zaś i młodość spędził na wsi, gdzie przeprowadził się jego rodzice, by zarobić na utrzymaniu sześciorga dzieci.

W młactwie hr. Krasieńskich w Krasnem — ojciec Marceliego był tam koniuszym — chłopiec o sercu niezwykłym czułym na krzywdę ludzką, na try i cierpienia, zaczyna rozumieć, że sprawa ta jest palną i jego misją, że na nich to pracują od świtu do nocy fornalnicy rodziny, że to oni są powodem tego, że nawet dzieci zamiast uczyć się w szkole idą pracować „na pańskim”.

Późniejsza praca w cukrowni ciechanowskiej pozwala Marceliemu jeszcze lepiej zrozumieć to, przedtem nie było dla niego jeszcze zupełnie skonkretyzowane, nie całkiem jasne. Działa tam SDKP i L, krąży nielegalne wydawnictwa i ulotki. Nowotko wstępuje w szeregi partii, by walczyć o Polskę ludu pracującego, by walczyć ramieniem z rosyjskim proletariatem przeciwko caratowi o wolność, o socjalizm.

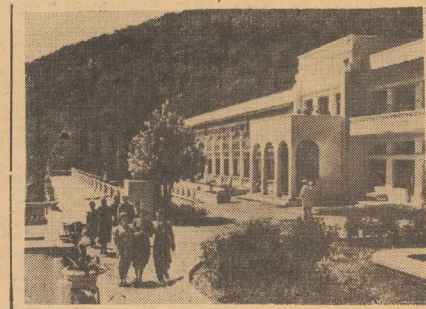
Gdy zwycięstwo Wielkiego Października przyniosło Polsce niepodległość, Nowotko wszystkie swe siły poświęca tworzeniu i chłopskich robotniczych i polską tyłki wtedy będzie prawdziwie wolna i suwerenna, gdy będzie ojczyzną wyzwoloną ludu.

Gdy przeciw Krajowi Rad sprzy mierzły się wszystkie moce imperialistycznej interwencji, gdy agent imperializmu, Pilsudski, wspierany przez prawicowych socjalistów, rozpoczął haniebną awanturniczką, partii komunistycznej — której członkiem był Nowotko, stała się płomiennym obrońcą Rewolucji październikowej, wiel, gorącym propagatorem idei marksizmu — leninizmu, wskazywała, że klasy posiadające „opió grób ojczyzny” że wolna Polska może przynieść tylko zwycięstwo klasy robotniczej, nierozdzielnie związanej z walczącym między narodowym proletariatem.

W MIEDZYWOJEJNYM
20-LECIE

PRZECZ całe międzywojenne dwudziestolecie, Nowotko dzielił los tysięcy patriotów, ty sięcy komunistów polskich. Jego domem są zakospirowane lokale partijne lub cela wię-

POŁUDNIOWY Krym znany jest ze słynnych uzdrowisk. W jednej z malowniczych miejscowości Krymu na brzegu Morza Czarnego położone jest sanatorium „Kurpaty”, (na zdjęciu) gdzie w ciągu całego roku odpoczywają i leczą się pracownicy soczewoży i kolchozów.



skrytobójczej kuli prowokatora naslanego do partii zginął 28 listopada 1942 roku rewolucjonista — Marceli Nowotko.

Lecz sprawa, dla której żył, za którą zginął, zwyciężyła. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, spadkobierczyni wszystkich postępowych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, prowadzi naród polski jednomyślnie i silnie — jak nigdy w historii — do nowych zwycięstw, prowadzi do szczęśliwej przyszłości, do socjalizmu.

J. K.



— JEDNOSTKA na wodę — rozkazuje Marian Berczyński, szpicer „Ratownika C. III”. Zaloga już na pokładzie. Po linach ratownik zjeżdża ze ślipu, na wodę. Zawracają silnik, Berczyński chwycił za ster.

— Kurs — wolińskie łowisko.

JESZCZE chwila, a kuter podchwyci żurączkę z ratownika cum... Nie groźne już są fale. Ruszy martwy kadłub kutra, na którym podczas potowu stanął silnik. Przesztanie być igraszką żywiołu. Ratownik C. III odholuje go do przystani. Uratowani ludzie, uratowany polów i sprzęt...



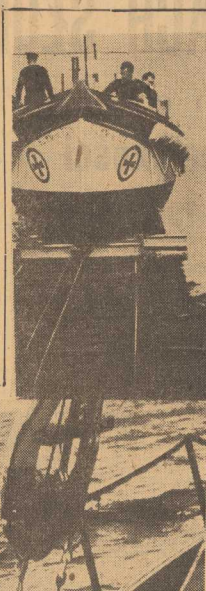
— NA ŁOWISKU wolińskim kuter walczy z falą. Stan Zalewu siedem — sztor — zaloga wzywa pomocy... melduje posterunek obserwacyjny. Rozdają się dzwonki alarmowe w stacji ratowniczej w Lublinie.

Szczątki czaszki z epoki neandertalskiej zidentyfikowano w Czechosłowacji

DYREKTOR Morawskiego Muzeum w Brnie, dr K. Fibel, który prowadzi badania archeologiczne w pobliżu wsi Bluczin grób pochodzący z V stulecia naszej ery. W grobie tym, w którym pochowany był mężczyzna lat około 40 znaleziono m. in. złotą bransoletkę wagi 23 dig, złoty miecz dl. 80 cm o złoczonej rękojeści, szklane puchary, luk itd. Uczni przypuszczają, że grób pochodzi prawdopodobnie z okresu wędrowki narodów.

— Dzięki najnowszym badaniom uczonych czechosłowackich stwierdzono również, że odkryte jeszcze w r. 1926 w miejscowości Ganowice na Słowacji szczątki czaszki praołowej pochodzą z t. zw. epoki neandertalskiej. Odkryto czaszkę datując się prawdopodobnie z ostatniego okresu lodowego, to znaczy sprzed 150 tys. lat.

W pobliżu miasta Hradec Králové odkryto groby. Na podstawie przedmiotów znalezionych w nich, uczeni twierdzą, że są one dziełem przedstawicieli nieznanego ludu, który przybył do Czech przed około 4 tys. lat znowi Morza Śródziemnego i produkował piękną ceramikę, zwłaszcza wspaniale zdobione czerwone puchary w kształcie dzwonów.



Pow. Stargard pierwszy!

Zacięta rywalizacja o palmę pierwszeństwa na żniwnym froncie walki

DZIEŃ i noc na polach województwa szczecińskiego warczą młockarnie i wre gorączkowa praca przy żniwach, młóce zboża i dostarczeniu go dla państwa, dla robotników w miastach.

W TYCH dniach otrzymałszy od poszczególnych powiatów dumne meldunki o przekroczeniu miesięcznych planów odstawy zboża i o przy spieszeniu harmonogramów prac polowych w wielu gromadach i PGR-ach ziemi szczecińskiej.

POWIAT STARGARDZKI MELDUJE:

„Czując Święto 22 Lipca oraz dokumentując swoją patriotyczną postawę wobec naszej ojczyzny, chłopcy stargardzcy lipcowy plan skupu zboża wykonali w 168 proc., a sierpniowy do dnia 6 bm. już w 30 proc. Sukces swój zawdzięczają ściślej przestrzeganiu wykonywanych planów skupu i ich znacznemu przekroczeniu”.

Podobne meldunki przysłał nam spółdzielcy i gospodarze indywidualni z pow. gryfińskiego, którzy podtrzymują tradycję z roku ub., lipcowy plan skupu zboża zrealizowali w 127,9 proc. i teraz skutecznie walczą o czołowe miejsce w realizacji planu sierpniowego.

O przedterminowym wykonaniu planu zameldowali również gospodarze ziemi nowogardzkiej. Plan lipcowy wykonali oni w 107,5 proc., a plan sierpniowy do dnia 6 bm., w 34,9 proc.

Pomiedzy tymi trzema powiatami trwa obecnie szlachetna rywalizacja o pierwsze miejsce. Chwilowo zajmuje je powiat stargardzki, jednakże do końca miesiąca ponownie jeszcze 2 dekady i ostateczny wynik trudno jest przewidzieć. Pewnym jest jednak, że chłopcy stargardzcy, którzy w lipcu byli pierwsi nie dadzą się tak łatwo zepchnąć z zajmowanej pozycji.

ZESPÓŁ PGR WITNICA ZAKONCZYŁ ŻNIWA

W DNIU wczorajszym zaloga PGR Witnica w pow. Chojna zameldowała nam o zwycięskim zakończeniu koszenia i zwózki wszystkich zbóż. Pracach wyróżnił się w tym zespole kombajnista ADAM KORZENIOWSKI, który ekspl. i wywodził kombajnem zboże z 450 ha — wykonując tym samym 300 proc. normy; traktorzysta KULIK ekspl. 334 ha i robotnik EDMUND STASIAK, który wykonuje codziennie 280 proc. normy.

Równocześnie ze zwózki pęgowczy z Witnicy przeprowadzali intensywne omloty. Do dnia wczorajszego przypadającego na ich zespół plan odstawy zboża wykonali w 120 proc.

ROBOTNICZY PGR! BIERZ CIE PRZYKŁAD Z TOWARZYSZY Z WITNICY!

WSTYDZIECIE SIĘ GOSPODARZE Z MYŚLIBORZA, CHOJNY I GRYFINA

JEDNAKŻE, jak nas informują Wojewódzki Pełnomocnik CUS i K-u nie we wszystkich powiatach jest dobrze. Chłopi z Myśliborza i Chojny plan lipcowy wykonali tylko o około 50 proc., a sierpniowy — dotychczas zaledwie od 5-8 proc. Nielepiej jest w pow. Gryfino, gdzie plan lipcowy został wprowadzony, wykonany, jednakże w sierpniu powstały już poważne zaległości.

Stan ten jest bardzo alarmujący. Każdy z powiatów chce w pełni wykonać obowiązki sprzedaży zboża, musi systematycznie i codziennie wykonywać plany bieżące. Jakiegokolwiek zaległości są nie dopuszczalne i mogą doprowadzić do załamania planu. Mamy nadzieję, że chłopcy z Myśliborza, Gryfina i Chojny wzmożą tempo omlotów i odstaw i w pełni dorównają swoim sąsiadom ze Stargardu, Nowogardu i Gryfina.

CZĘKAMY NA ICH MELDUNKI!

(REN)

Amnestia i zniesienie kary śmierci w Mongolskiej Republice Ludowej

ULAN-BATOR.

5 BM. ogłoszone zostały dekrety prezydium wielkiego hurulu Ludowej Mongolskiej Republiki Ludowej o amnestii i o zniesieniu kary śmierci.

DEKRET o amnestii głosi, że w związku z utrwaleniem ustroju społecznego i państwowego Mongolskiej Republiki Ludowej, w związku z podniesieniem się stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących, ze wzrostem ich patriotyzmu i świadomości oraz zretelemnego stosunku do pracy dla dobra swej ojczyzny prezydium wielkiego hurulu ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej uważa za celowe ogłosić amnestię dla 250, która popamięta przestępstwa niebezpiecznego dla państwa, a swym sumiennym stosunkiem do pracy dowiodły, że mogą wrócić do uczciwego życia i pracy.

Innym dekretem prezydium wielkiego hurulu ludowego zniesiono karę śmierci. Kara śmierci pozostaje w mocy w stosunku do zdrajców kraju, szpiegów, szkodzi i dywersantów.



SZCZECIŃSKI Morski Urząd Rybacki przejął „Ratownika C. III”. Jego zadanie — natychmiastowe udzielanie pomocy jednostkom zagrożonym na Zalewie. 24 godziny na dobę trwa służba — stale w pogotowiu. Berczyński i jego załoga (na zdjęciu) ciągle szkolą się w rejsach ratowniczych. Chłopi swoją jednostkę.

Rybaków widać, że na każde SOS — „C. III” pośpieszy na ratunek.



SAMOUK z Myślborza
pisze nam:
Urodziłem się i wychowałem przy świetle lampy natowej, tożę bardzo wzruszył i zaciekał zyciorys wyznaczył tej lampy, Ignacego Łukasiewicza, oższony niedawną w „Kurierz”.

Teraz dopiero zastanowiłem się nad pytaniem, dlaczego lampa natowa tak jasno świeciła, bo wszak sam kłopot, jeżeli go zapalimy, że więcej kopciła i świeciła niż światła. Skąd się więc bierze taka jasność w lampie natowej?

Przykładając zapalając kłota w lampie, podgrzewamy w tym miejscu otwór, który nąty, która zaczyna wrzeć, uwalnia się i zamienia w parę. Prawie natychmiast nad ogrzaną częścią kłota wykwita biały „ożmień”, rozszerza się i ożmienia wkrótce cały kłot. Lampa jest zapalona.

— Ale to nie natę płoń, tylko para natę. Ściślej się wyrażając płoń para natę płońska z powietrzem.

A co tam w lampie — tak jasno świeci?

Świecą drobne cząsteczki węgla porwane przez prąd powietrza. Albowiem natę jest jak gęsty płynny węgiel.

Zasługa Ignacego Łukasiewicza polega na tym, że w sposób niewzruszony prosty znalazł natę do jedynego go parowania i do mieszania się z powietrzem.

Skład tej mieszanki sam regulujemy (nawet nie wiedząc o tym) przez przykrywanie kłota.

Tadeusz Faugrat

Gawęda o dziadku co na Starym Rynku przestał być malkontentem

Był pewien dziadek — straszny malkontent o dosyć dziwnych manierach: siedział w mieszkaniu świątek i piątek, na wszystko nowo wciął gderał.

„Co mi tam piśać będzie w „Expressie” o trasach i MDM-ach — mawiał z niechęcią — skoro jak wiecie — starych Warszawy już nie ma”.

A miał on wnuczkę — dziewczę z honorar i Ligi Kobiet członkinię: czekała biedna rano — wieczory aż dziadka chandra ominie.

Zdać by się mogło, że już nie z tego, (twardy był staruch jak skała) lecz mądra wnuczka roku pewnego w te słowa się odezwała:

„Ach, drogi dziadku, pytam stopniowo, czemu mi w domu gnusisz się? Chodźmy na spacer, a ty przekonasz, że z naszym miastem już nie jest...”

I poszli razem na Stary Rynek pomiędzy domy starszaka. Rozejrzal w kolo się starowina, „Mozż rację” — rzekł do swej wnuczki.

I choć go potem kolo Fikiera malarz niechcący ochlapał, stary, co w kinko piął na nieraz, z zadowoleniem zaplakał.

A widząc freski, zasmiał się „he-he”, jak dzieciak cieszył się prawie. Odtąd zmieniony co dzień z uśmiechem chadza po Starym Warszawie.

odpowiedzi REDAKCJI

Małgorzata Penner, Prez. WRN — Wydział Społeczno — Administracyjny wyjaśnia, że piście papi od dnia 12.VI br. w Polskiej Zgłodzie Morskiej w Szczecinie w charakterze korespondentki zarządniczej stenotypistki — tłumaczki. 1590.

Henryk Tomczyk, Prosimy o przybycie do redakcji. 1478.

Janina Rusinek, Z powodu urlopu radcy prawnego, sprawą pani możemy się zająć dopiero we wrześniu. 1590.

Helena Pilarska, MHD wyjaśnia, że mógł zaistnieć wypadek ziej po dukieli z niedopatrzeniem w kolo, na skutek czego nastąpiło szybsze zepsucie. 1591.

Antoni Szarlota, Po przeprowadzeniu dochodzenia MO stwierdziła, że rabie pan drzewo w mieszkaniu i wylewa zanieczyszczenia przez okno, na skutek czego lokato ry tego budynku oższili zażalenie do administratora Huty Szczecin. Sprawą zajął się komitet domowy. 1573.

W MUZEUM SŁOŃSKA I KOSZALINA

zgromadzono cenne świadectwa

odwiecznej polskości Pomorza Zachodniego

Muzeum w Słupsku cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców. Dowodem tego może być fakt, że spośród 5 przypadkowo wybranych przechodniów każdy nie tylko dokładnie wskazał, gdzie mieści się Muzeum, ale udzielił z zapałem szczegółowych o nim informacji.

Muzeum w Słupsku cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców. Dowodem tego może być fakt, że spośród 5 przypadkowo wybranych przechodniów każdy nie tylko dokładnie wskazał, gdzie mieści się Muzeum, ale udzielił z zapałem szczegółowych o nim informacji.

JAK POLAK NIEMCA URATOWAŁ

Wśród eksponatów znajduje się bezcenne dokumenty, świadczące o polskości Ziemi Słupskiej, o tym, jak polskość ta, sto-

USTKA ZA... PARĘ BUTÓW

O to znów dokument — źródło procesu, który toczył się przez wiele wieków pomiędzy Słupskiem

głównie wyperana z księżęcych zamków i magnackich pałaców, przetrwała zwycięsko do ostatnich czasów w chatach wieśniaczych, w Słowińskich, Kszubowych. Osiadłymi XIII wiekiem — dalej Ida Słupsk, Mestnika, kaszubskiego pastora, wydawcy popularnego do dziś kalendarza „Kaszebskiego”. Wnętrze kaszubskiego mieszkanka, warsztat tkacki, narzędzia rybaków — m.in. trzy osłone na węgorze, żurawki, (dar Zygmunta Giedka), odnalezione w starej słowińskiej chatce.

A oto niezwykle interesujący sta-rodruk z r. 1742, zawierający Potępną uwagę nad prawdziwym i chowaniec się Jana Arndta, niemieckiego szczonego, którego uratował życie jego uczeń — Polak, wydobywając go z toni w czasie poddany Arndt wpadł do rzeki):

niesdysz piana,

nie był wydana, był potrawiał, wielkim się znajdował...”

A Ustka. W r. 1337 magnacki ród Słowiński wybudował w tym mieście Słupsk wódz Czarnowie i port w Ustce, przy czym w oficjalnym dokumencie nadanym w 1340 roku na miasto Słupsk obowiązek dostarczenia co roku rowdowi Słowińców „jednej pary obuwia skózanego, czarnego ośmiu polskich groszy”. Niewiadomo, jak długo Słowińcy chadzali w słupskich butach, ale faktem jest, że na podstawie „nadania” Słupsk do ostatnich jeszcze czasów robił sobie pretensję do dochodów z portu w Ustce.

PRZEMYSŁ BURSZTYNOWY

Dokumenty i wykonana r. 1906 w Ziemi Słupskiej istniał już ponad 5000 lat. Jeszcze w XVIII-wym wieku w Słupsku pod Słupskiem zatrudnionych było w kopalni burzty około 150 robotników.

Znajdujemy też oryginalną, rytą w miedzi metrykę wybudowania w r. 1798 w Słupsku ratusza. Z nie-tych też dowiadujemy się, że Słupsk liczył wówczas 100 domów w mieście i 172 pola murami, mieszkańców liczył 4293 (bez wojska). Koszt budowy ratusza ustalono na ok. 10 tys. talarów.

Niepodobna wymienić tu wszystkie interesujące eksponaty Muzeum. Zastępować je będziemy ugi uwag zwiedzających. Zawiera ona m. inn. notatki, podpiane przez wybitnych uczonych, którzy przybywali z całej Polski do Słupsk, by zapoznać się ze zgromadzoną w Muzeum i bibliotece nale-riałami. I oni, i inni zwiedzający mówią o organizacji wystaw w Muzeum jak najbardziej.

Na zakończenie wymienimy tych, którzy z tak serdeczną gorliwością starają się od lat o utrzymanie Muzeum we wzorcowym stanie: k. rowniek Muzeum, M. Zaborska, jej pomocnik H. B. i najszerzej oddane muzeum-zielne wojownika, a zarządcą do-końskiego przewoźnika i starosty Kieszba — J. Knieb.

W KOSZALINIE

W KOSZALINIE zastawiliśmy się samą uproszczoną metodą badania popularności Muzeum. A na 5-6u przechodniów tylko dwóch wiedziało o istnieniu Muzeum, a z tych dwóch tylko jeden je zwiedził.

Sprawdzamy frekwencję — ów „barometr” zainteresowań. Otóż w styczniu i lutym było tylko na kilkunast zwiedzających, w marcu i kwietniu Muzeum było zamknięte. Dlaczego?

Muzeum koszański było zamknięte. Brak było eksponatów, nie-żbyt troszczono się o nowe. Mo-żnawo nawet o zamknięciu Muzeum. Dopiero wiosną B. w „m-cierzystym” Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie, którego podlegają muzea w Słupsku i Koszalinie, zapadła decyzja wzbogacenia Koszalina nowymi eksponatami.

Wynikli nie trzeba było długo czekać. „Barometr” popularności

główny akcent w Muzeum koszański położono słusznie na historię. I tu — jak w Słupsku — zgromadzono najcenniejsze i dokumenty, świadczące o tym, niezmierny już dziś fakcie historyczny, że ziemie w dorzeczu Odry i

były praktycznie słowiańskie. Ślady kultury łuczyckiej, z której wywodzi się większość ludności na Pomorzu koszańskim, już na 1300 lat przed naszą erą. Sta-ramie spórządzone, na co dzień

komite wykonywać podają zasieg ter-

torialny kultury łuczyckiej, prasłowiańskiej, wskazuje, jak w dorze-żu Odry i Wisły dzwigało się pań-stwo polskie. W dalszych salach zbudowany opis obrony Pomorza przed agresją niemieckich feudałów, a następnie liczne dowody przetrwania polskości na tych zie-miach w warstwach ludowych (szlachta i mieszczanowie stali się narzędziem germanizacji).

KOSZALIN W R. 1214

Pierwsze historyczne wiadomości w Koszalinie zanotowano oko-ło r. 1214, w którym książę Bogusław II nadał Koszalin jako wieś dlastrzowli w Białobokach. Z in-teresujących gabiolt numizmatycz-nych dowiadujemy się, że najpierz za mienię na Pomorzu Zachodnim miał Kolobrzeg (w połowie XIII wieku — dalej Ida Słupsk i Darłowo (1262 i 1268). Ożmien istniało w średniowieczu 480 znacznych dziś typów monet pomorskich.

Przechodzimy do czasów now-szych. Ciekawe dane o rozwoju ru-chu robotniczego w walce z narasta-jącym kapitalizmem, wreszcie fotografie dokumentalne z dziejów powrotu Pomorza do Polski, map-ka ofensywy wojsk polskich i ra-dzieńskich z r. 1945, wreszcie czo-tych wykładów — budowy fundamen-ty socjalizmu na wyzwolonej zie-ml.

Poza wystawą historyczną, która jest niewątpliwie najciekawszym działem Muzeum koszańskiego, zorganizowano tu również wystawę oższaków fauny pomorskiej (głównie ptactwa) oraz wystawę oższaków wo obrazów.

Muzeum koszańskie nabrało wlaściwego charakteru i stało się jedną z najnowocześniejszych placówek kulturalno — naukowych w tym mieście. Wymaga jednak więk-szej niż dotychczas popularyzacji, by — jak w Słupsku — mieszkańcy miasta uznali je za swoje.

F. J.

Komisja albańsko-jugosłowiańska zbada sprawę incydentów granicznych

ALBAŃSKA Agencja Telegraficz-na donosi: Jak się dowiadujemy z Belgradu, wydział spraw zagranic-nych Albańskiej Republiki Ludowej otrzymał w ostatnich dniach listy agosłowski sekretarja tu stanu spraw zagranicznych pro-ponujące utworzenie mieszanej ko-misji albańsko-jugosłowiańskiej w związku z incydentami, jakie za-darły się i zdarzają na granicy albańsko-jugosłowiańskiej.

Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej, rea-lizując pokojową politykę rządu, nie wyraża zgody na powołanie takiej komisji i ze swej strony proponuje, aby mieszana ko-misja albańsko-jugosłowiańska zebrala się dnia 17 sierpnia 1953 r. w mieście Pogradzie w Albańskiej Republice Ludowej.

PORADY PRAWNE

Cegliski Henryk, Szczecin. W nysli pisma oższynego nr 162 Pre-za Rady Ministrów, z dnia 15 ma-ja 1953, przewidziano, że za szkod-nyemu wypłaca się połowę ostn-ego pobieranego wynagrodzenia zasad-niego wraz z dodatkami wyrównaw-czym i lokality — przez okres 3 miesięcy licząc od dnia zaprzestania pracy. Pozostała połowa otrzy-muje pracownik po zgłoszeniu się do pracy w wypadku umorzenia postępowania lub wyroku uniewin-niającego. Z treści cytowanego pi-sma oższynego nie wynika, by pre-tenzje Państwa o wypłatę premii były uzasadnione. (1592)

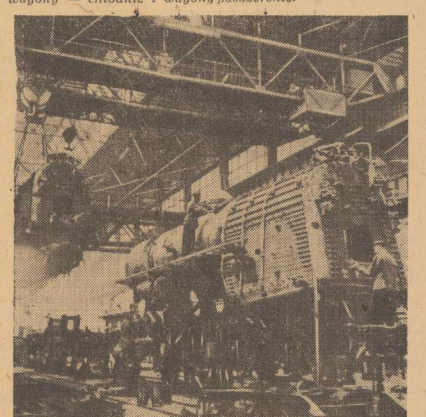
Pużewicz Franciszek, Szczecin. — Tużnawce akcji urodzenia, wy-stawionego w języku rosyjskim. I wiewskim, może być dokonane przez tłumacza przysięgłego przy Sądzie Powiatowym w Szczecinie.

Radewski Leon, Szczecin. Jako pracownik umysłowy miał Pan pa-ko do 2-tygodniowego urlopu po-łoczniej pracy. Ponieważ okres półroczny upływał dopiero w stycz-niu 1953 r. słusznie otrzymał Pa-ko w roku 1952 tylko miesiąc urlopu. Pretensje Pańskie do urlopu za 1953 rok są uzasadnione. (1492)

Asor, zrób tak...



typu elektryczny i spalinyowe oraz na wagony towarowe, wagony — chłodnie i wagony pasażerskie.



Na zdjęciu: Monety komorydynnej parowozu towarowego z Włocławka, produkcyjnej Fabrycy Parowozów im. Rewolucji Październikowej. (CAF)

Każdy dobry pomysł będzie nagrodzony

Port wzywa racjonalizatorów

PORT, na duże wahania natężenia prac przeładunkowych, toteż kierownictwo często staje w położeniu braku ekip roboczych. Zagadnienie racjonalnej gospodarki kadrami w porcie po dzisiejszy dzień nie zostało rozwiązane.

W jaki sposób utrzymać ciągłość pracy dla rezerw rocznicy eksploatacyjnej? W jaki sposób dostarczyć sił roboczych w okresie wzmożonego przeładunku?

Jeszcze do niedawna ZPS w wy-padku braku sił roboczych zmuszo-ny był korzystać z doradczych żró-del pomocy, jakie Służba Polscy, robotnicy innych zawodów, pracownicy umysłowi i inni. Wykonal-ność tych przypadkowych „robot-ników portowych” była minimalna, prace wykonywane były często w niewłaściwym sposób, a zettelnice się dożych różnic potencjałów ro-boczych w porcie przynosiło raczej ujemne skutki.

Władzom portu brak prae-tycznego systemu prac za-stępnych lub „wycekalności” niezmierne wzrastały nakłady, zwiększał się koszt jednostkowy to-ry przeładunkowej, prace zastępc-nych kosztowały więcej, niż w wy-śledzonym, nie dawało to na pe-wołanie takiej komisji i ze swej strony proponuje, aby mieszana ko-misja albańsko-jugosłowiańska zebrala się dnia 17 sierpnia 1953 r. w mieście Pogradzie w Albańskiej Republice Ludowej.

Próby właściwego rozwiązania tego problemu przy zorga-nizowaniu Załozdu Roboti in-żynierskich i zastępczych w du-żym stopniu polepszyły sy-tuację w porcie, ale trudność znalezienia odpowiednich osób o każdej porze dnia i w po-łożeniu portu ciągle stawia zagad-nienie jako nierozwiązane.

DYREKCJA ZPS ogłosiła konkurs na opracowanie sposobów zatrudnienia nadwy-żek robotników portowych. W konkursie mogą brać udział wszyscy. Wszystkie wnioski w tym kierunku, które znajdują zastosowanie, będą nagradza-ne. Ważną rzeczą jest, aby rozpracowane rozwiązania:

1) nie wymagały dużych nakładów inwestycyjnych, 2) praca była zbliżona pod względem wysiłku do pracy w porcie.

3) położenie tych robót było w pobliżu portu i dawało możliwość dokonywania szyb-kich przerzutów nawet w chwilach krótkiego wyekwywania na prace.

4) pożądaną jest, aby robo-ty te mogły być wykonywane w ruchu ciągłym.

5) roboty te muszą znaleźć swe uzasadnienie ekonomiczne w naszej gospodarce narodo-wej, a w przypadku nakładów inwestycyjnych dawać pewien odzysk.

Wnioski dotyczące chędo-ży częstego rozwiązywania te-go zagadnienia należy przysy-łać pod adresem: Zarząd Por-tu — Szczecin — Komisja Gprawników. (15)

PIĄTA pięciolatka postawia przed przemysłem radzieckim zadanie całkowitego zaspokożenia zapotrzebowania transportu kolejowego na dokończone parowozu, lokomo-tyw, wagonów towarowe.



Na zdjęciu: Monety komorydynnej parowozu towarowego z Włocławka, produkcyjnej Fabrycy Parowozów im. Rewolucji Październikowej. (CAF)

Każdy dobry pomysł będzie nagrodzony

Port wzywa racjonalizatorów

PORT, na duże wahania natężenia prac przeładunkowych, toteż kierownictwo często staje w położeniu braku ekip roboczych. Zagadnienie racjonalnej gospodarki kadrami w porcie po dzisiejszy dzień nie zostało rozwiązane.

W jaki sposób utrzymać ciągłość pracy dla rezerw rocznicy eksploatacyjnej? W jaki sposób dostarczyć sił roboczych w okresie wzmożonego przeładunku?

Jeszcze do niedawna ZPS w wy-padku braku sił roboczych zmuszo-ny był korzystać z doradczych żró-del pomocy, jakie Służba Polscy, robotnicy innych zawodów, pracownicy umysłowi i inni. Wykonal-ność tych przypadkowych „robot-ników portowych” była minimalna, prace wykonywane były często w niewłaściwym sposób, a zettelnice się dożych różnic potencjałów ro-boczych w porcie przynosiło raczej ujemne skutki.

Władzom portu brak prae-tycznego systemu prac za-stępnych lub „wycekalności” niezmierne wzrastały nakłady, zwiększał się koszt jednostkowy to-ry przeładunkowej, prace zastępc-nych kosztowały więcej, niż w wy-śledzonym, nie dawało to na pe-wołanie takiej komisji i ze swej strony proponuje, aby mieszana ko-misja albańsko-jugosłowiańska zebrala się dnia 17 sierpnia 1953 r. w mieście Pogradzie w Albańskiej Republice Ludowej.

Próby właściwego rozwiązania tego problemu przy zorga-nizowaniu Załozdu Roboti in-żynierskich i zastępczych w du-żym stopniu polepszyły sy-tuację w porcie, ale trudność znalezienia odpowiednich osób o każdej porze dnia i w po-łożeniu portu ciągle stawia zagad-nienie jako nierozwiązane.

DYREKCJA ZPS ogłosiła konkurs na opracowanie sposobów zatrudnienia nadwy-żek robotników portowych. W konkursie mogą brać udział wszyscy. Wszystkie wnioski w tym kierunku, które znajdują zastosowanie, będą nagradza-ne. Ważną rzeczą jest, aby rozpracowane rozwiązania:

1) nie wymagały dużych nakładów inwestycyjnych, 2) praca była zbliżona pod względem wysiłku do pracy w porcie.

3) położenie tych robót było w pobliżu portu i dawało możliwość dokonywania szyb-kich przerzutów nawet w chwilach krótkiego wyekwywania na prace.

4) pożądaną jest, aby robo-ty te mogły być wykonywane w ruchu ciągłym.

5) roboty te muszą znaleźć swe uzasadnienie ekonomiczne w naszej gospodarce narodo-wej, a w przypadku nakładów inwestycyjnych dawać pewien odzysk.

Wnioski dotyczące chędo-ży częstego rozwiązywania te-go zagadnienia należy przysy-łać pod adresem: Zarząd Por-tu — Szczecin — Komisja Gprawników. (15)

Władzom portu brak prae-tycznego systemu prac za-stępnych lub „wycekalności” niezmierne wzrastały nakłady, zwiększał się koszt jednostkowy to-ry przeładunkowej, prace zastępc-nych kosztowały więcej, niż w wy-śledzonym, nie dawało to na pe-wołanie takiej komisji i ze swej strony proponuje, aby mieszana ko-misja albańsko-jugosłowiańska zebrala się dnia 17 sierpnia 1953 r. w mieście Pogradzie w Albańskiej Republice Ludowej.

Próby właściwego rozwiązania tego problemu przy zorga-nizowaniu Załozdu Roboti in-żynierskich i zastępczych w du-żym stopniu polepszyły sy-tuację w porcie, ale trudność znalezienia odpowiednich osób o każdej porze dnia i w po-łożeniu portu ciągle stawia zagad-nienie jako nierozwiązane.

DYREKCJA ZPS ogłosiła konkurs na opracowanie sposobów zatrudnienia nadwy-żek robotników portowych. W konkursie mogą brać udział wszyscy. Wszystkie wnioski w tym kierunku, które znajdują zastosowanie, będą nagradza-ne. Ważną rzeczą jest, aby rozpracowane rozwiązania:

1) nie wymagały dużych nakładów inwestycyjnych, 2) praca była zbliżona pod względem wysiłku do pracy w porcie.

3) położenie tych robót było w pobliżu portu i dawało możliwość dokonywania szyb-kich przerzutów nawet w chwilach krótkiego wyekwywania na prace.

4) pożądaną jest, aby robo-ty te mogły być wykonywane w ruchu ciągłym.

5) roboty te muszą znaleźć swe uzasadnienie ekonomiczne w naszej gospodarce narodo-wej, a w przypadku nakładów inwestycyjnych dawać pewien odzysk.

Wnioski dotyczące chędo-ży częstego rozwiązywania te-go zagadnienia należy przysy-łać pod adresem: Zarząd Por-tu — Szczecin — Komisja Gprawników. (15)

Sierpień
9
NIEDZIELA

DZIS:
Romana
JUTRO:
Bogdana

PROGNOZA POGODY

DOSŁ pogodnie. Przejściowo chmurno. Temp. od 12-15 st. C. Wiatry zach. od 3-6 m na sek.



TEATR POLSKI — „Pan Teodor Żyzda” — g. 19.15
TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

CYRK — pl. Helski — g. 15.30, 19.30.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie” — g. 16.30, 18.30, 20.30.
„Kopciuszka” — g. 19.30, 21.30.
BALTYK — „Noc majowa” — g. 16.30, 18.30, 20.30.
„Powrót” — g. 10.30, 12.30.

MŁODA GWARDIA — „Granica w ogniu” — g. 16.30, 18.30, 20.30.
„Stoje uniwersytecki” — g. 10.30, 12.30.

PIONIER — „Konstanty Zaslowski” — g. 15, 18, 21.
„Przygody matroz Sormiko” — g. 13, 14.
Przedstawienie dokumentalne — g. 17, 19.
„Historia jednego wynalazcu” — g. 11, 13.

HUTNIK — „Żołnierz zwycięstwa” — g. 18, 20.
„Grzeszy bez winy” — g. 13.

PRZYJAŹN — „Wielka przegrana” — g. 18, 20.
„Młodzi marynarze” — g. 14.

1 MAJ — „Cud w Mediolanie” — g. 18, 20.

„Jasna droga” — g. 14.

DZURY APTEKI: pl. Grunwaldzki 42.

MUZEUW POMOZNA ZACHODNIO — Wystawy: „Historia zegarów”, „Budownictwo okrętowe”, „Rybołówstwo morskie”, „Biologia morza”, „Kosmologia”, „Zagadnienia pierwotnych”, „Wystawa przyrodnicza”, „Numizmatyka”, „Wystawa malarstwa”, „Młodych”, „JANISŁAWY 27”, „Galeria malarstwa polskiego”, „Realizm współczesny”, „Sztuka średnio-wieczna”, „Malarstwo obce”.

Muzeum czynne — we wtorki, środy, piątki, soboty i niedziele od godz. 10-16, w czwartki od godz. 12-18.

W niedzielę i dni powiatowe — w muzeum nieczynne.

FONIEDZIAŁEK

TEATR POLSKI — nieczynny

TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

CYRK — pl. Helski — g. 19.30.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Noc majowa” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

MŁODA GWARDIA — „Granica w ogniu” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

PIONIER — „Konstanty Zaslowski” — g. 15, 18, 21.

„Przygody matroz Sormiko” — g. 13, 14.

Przedstawienie dokumentalne — g. 17, 19.

HUTNIK — nieczynny.

1 MAJ — „Cud w Mediolanie” — g. 18, 20.

DZURY APTEKI: pl. Grunwaldzki 42.

TEATR POLSKI — nieczynny

TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

CYRK — pl. Helski — g. 19.30.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Noc majowa” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

MŁODA GWARDIA — „Granica w ogniu” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

PIONIER — „Konstanty Zaslowski” — g. 15, 18, 21.

„Przygody matroz Sormiko” — g. 13, 14.

Przedstawienie dokumentalne — g. 17, 19.

HUTNIK — nieczynny.

1 MAJ — „Cud w Mediolanie” — g. 18, 20.

DZURY APTEKI: pl. Grunwaldzki 42.

TEATR POLSKI — nieczynny

TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

CYRK — pl. Helski — g. 19.30.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Noc majowa” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

MŁODA GWARDIA — „Granica w ogniu” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

PIONIER — „Konstanty Zaslowski” — g. 15, 18, 21.

„Przygody matroz Sormiko” — g. 13, 14.

Przedstawienie dokumentalne — g. 17, 19.

HUTNIK — nieczynny.

1 MAJ — „Cud w Mediolanie” — g. 18, 20.

DZURY APTEKI: pl. Grunwaldzki 42.

TEATR POLSKI — nieczynny

TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.

CYRK — pl. Helski — g. 19.30.

COLOSSEUM — „Zagubione melodie” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

BALTYK — „Noc majowa” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

MŁODA GWARDIA — „Granica w ogniu” — g. 16.30, 18.30, 20.30.

PIONIER — „Konstanty Zaslowski” — g. 15, 18, 21.

„Przygody matroz Sormiko” — g. 13, 14.

Przedstawienie dokumentalne — g. 17, 19.

HUTNIK — nieczynny.

1 MAJ — „Cud w Mediolanie” — g. 18, 20.

DZURY APTEKI: pl. Grunwaldzki 42.

TEATR POLSKI — nieczynny

Kto zostanie studentem?

„Prawdziwy człowiek” Eugeniusz Wyszyński będzie studiował w S.I.

Po raz pierwszy na egzaminy przyjechali żołnierze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W POWIETRZU unosi się atmosfera egzaminów. Za chwilę ważące się będą losy przyszłego życia. „Ktoś nerwowym ruchem zapala papierosa, zaciągając się mocno, ktoś bezzwłocznie przetrząca kartki podręcznika biologii...

Dziś pierwszy występ Cyрку Nr 9

DO Szczecina przyjechał na gościnne występy Cyrk Nr 9. Umieścił się na pl. Helskim. Dziś pierwsze przedstawienie o godz. 15.30, drugie o 19.30.

W dni powszednie poczekał o godz. 19.30.

Cyrk ten gości pierwszy raz w Szczecinie. Program obejmuje: akrobacje, popisy jeździeckie, tleszce kucy, występy iluzjonistów, żonglerów, gladiatorów.

— BYLE uspokoić się... przeleżać ja umiem.

— Nie warto się denerwować — mówił sam błądy z przejęcia kpr. ANDRZEJ JANSON. Na egzamin przyjechał prosto z poligonu. Jedną z kilku kolegów, ich wojskowe mundury rzucił się w oczy.

— Jak się nazywa ten pierwszy...?

— Pithecanthropus!

— Nie Pithecanthropus był na końcu — sprzecza się z kolegą JAN KRAKOWSKI.

— Po chwili obito wybuchła śmiechem. Wszystko się pokreśliło przed tym egzaminem!

W kłopoty marynarki ANDRZEJA KRASIŃSKIEGO widać było zaszczepioną odznaką — gwiazdą przodownika pracy. Zdobył ją w 186 Brygadzie SP.

— Nie lekam się egzaminu — muszę zdać — stwierdził.

W holi dawał większe trudności. Absolwenci szkoły TPD nie mieli w Szczecinie i absolutnie nie mieli szkoły żeńskiej. W gronie tych ostatnich widział dyrektor KOLECZAKOWA i prof. DANEYKO, które przyszły dodać otuchy swoim pupilom.

Minut plynął. Sekretarz Komisji Rekrutacyjnej KUCHARSKI-GO, gdy się tylko pojawił, otoczył tłum młodzieży.

Główna sie drzwi aul. Za chwilę zostaną ogłoszone tematy.

W SZKOLE INŻYNIERSKIEJ

DELEGIE korytarze. Cisza. W salach wykładowych pracują na dach chłopcy i dziewczęta. Egzaminy wstępne z matematyki trwa.

W sal 36 zdają kandydaci na Wydział Budowy Maszyn. Na tablicy kredy wypisane tematy:

Obliczyć:

Nagle podnosi się JANEK SYKULSKI, jeszcze w mundurze żołnierza, podchodzi spretywnym krokiem do katedry i oddaje arkusz jako pierwszy.

Inż. BOHATEROWICZ patrzy na zegarek. Jedna godzina i dziesięć minut.

A „norma” — 4 godziny.

Przedmiotem wykładu było owo polityczne kpr. SYKULSKI, kierownik z Szczecina. Przed rozpoczęciem służby wojskowej pracował w spółdzielni „Odegnąć”. Ma 32 lata i wiele czasu do pracy.

Zadania nie są zbyt trudne, co chwila ktoś składa arkusze zapisane w cyfrach i liczbach. Zaraz przed jego nazwiskiem pojawia się notatka czerwonym ołówkiem: „Zakończył pracę o godz. 11.15”.

Do godz. 11.15 oddał arkusze egzaminacyjne 37 kandydatów.

„PRAWDZIWY CZŁOWIEK”

NIE wszyscy kandydaci zdają egzaminy — wyjął sekretarz Komisji Rekrutacyjnej GNITEK — wielu zgłosiło się na nasz wydział z dyplomami przodowników nauki i pracy społecznej. Ci przyjdą do pracy na wykłady w dniu 1 września. Wśród przodowników przyjeżdżających bez egzaminów — ciągnie dalej — jest EUGENIUSZ WYSZYŃSKI.

Przeszedł szlak bojowy i Armii. Pod Berliem stracił oko i obie dłonie. Nie zalał się. Po ciężkiej i trudnej nauce dojechał do Warszawy — został lekarzem. Dziś przychodzi do nas na Wydział Budowy Maszyn. Za 4 lata będzie inżynierem.

— Jak zadowolony coś mówisz, to zaraz wychodzisz z domu — podnosiła nieco głos — o jej, poszedł bez śniadania!

Dogoniła mnie przed furką wstępując do kłeszeni zawiniątki. — Nie gniewaj się, rzekła.

Przestężeń do przystanku po konaleem biegiem. Nigdy. Za drzwiami mignęła mi tylko żółto-granatowa sylwetka autobusu.

Poszedłem piechotą. Po kilkunastu krokach poczułem głód. — Mam przeleżeć śniadanie — pomyślałem sięgając ręką do kieszeni. Między dwoma kawałkami chleba spoczywał wczorajszy przypalony kłotek.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

Był twardy jak podszawa.

I na innych wydziałach Szkoły Inżynierskiej egzaminy przebiegały sprawnie. Podkany, Parla i ZMP uczyli wszystkich, aby zapewnić kandydatom normalną, spokojną atmosferę pracy.

NAPISAŁEM!

TAH powiedział LECH CABON, wychodząc z sali egzaminacyjnej Wydziału Transportu WSE.

— Nie było wcale trudne — opowiadał czekającym na kolejnym pisaniem na temat „Polityczne i gospodarcze znaczenie wielkich budowlanych inwestycji w PRL”.

— Coraz więcej osób opuszcza na le. Leszek jako korytarzem z nowym kolegą WŁODKIM MĄDŁYM. Zatrzymują się przed plakatem.

Patrz, w niedzielę Zrzeszenie studentów ucząca całodzienną wykładzie „Telmena” na Zalew. Pojeździemy, co? Cierem przyjaźni.

— Tak jak my i zal wam będzie z niego wyjechać! Na razie pomyśl nych egzaminów! Do zobaczenia na pierwszym wykładzie.

EDWARD WITUSZYŃSKI

W Szczecinie powstał

Komitet

Wykonawczy

obchodu Miesiąca

Pogłębiania

Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej

W dniu 6 bm. ukonstytuował się w Szczecinie Komitet Wykonawczy Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przewodniczącym Komitetu został wybrany STANISŁAW GATKA — przewodniczący Prezydium Woj. RN. Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali: JAN ARLETH — przewodniczący ZW TPBR i TOCZEK — przewodniczący ZW TPBR. Członkami Komitetu zostali: BARCZAK — KW PZPR, oficer GĄSIOROWSKI — przedstawiciel WK ZS, KAZIMIERSKI — sekretarz WK SD, GRZYSZCZUK — sekretarz ORZZ, PRZYBYLSKI — kier. biu. WKFM, MADEJEK — wiceprzewodniczący ZW LPZ, BAM — przewodniczący ZW ZMP, WEGNER — kier. Wydziału Pol. POM, WITOLD PSYCHALSKI — przewodniczący Zarządu Miejskiego TPBR, NIEWIADOMSKI — sekretarz ZW TPBR, BARTNIK — kier. biu. WKFM, Wój. RN, SEWERYSKI — kier. Wydziału Ośw. Woj. RN i GRECH — przewodniczący Zarządu Wój. Lk.

Następnie Komitet powołał do życia sekcje, w których będzie się koncentrowała praca Komitetu. Są to: sekcja organizacyjna, imprezowa, propagandowa i popularyzacji radzieckich metod pracy. (in)

W Pałacu Młodzieży możecie się zapisać na wycieczkę

W wtorek Pałac Młodzieży organizuje wycieczkę do Mścicienia. Zbiórka zgłoszonych uprzednio uczestników o godz. 8 przed Pałacem.

Przez 4 dni jeździmy do Gdańska drogą okrężną

JAK nas informuje DOKP w związku z robotami mostowymi między Białogardem a Koszalinem w dniach od 19 do 14 sierpnia nastąpią pewne zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich.

Mianowicie pociągi dalekobieżne relacji Szczecin — Gdańsk — Szczecin będą kursowały drogą okrężną przez Białogard, Kołobrzeg i Koszalin. Dlatego też pociąg popołudniowy do Gdańska będzie odjeżdżał ze Szczecina o godz. 19.40, a drugi o 12.27.

Pociąg z Gdańska podążał będzie przejeżdżając w zmienionych godzinach. Jeden o godz. 9.57, a drugi o 2.19.

Pociągi dalekobieżne będą kursować tylko pomiędzy Gdańskiem i Szczecinem.

Podróż relacji Warszawa — Białogard będzie jeździł w tych dniach z Warszawy Wschodniej do Koszalina, a w przeciwnym kierunku, to jest Białogard — Warszawa Wschodnia kursować będzie tylko pomiędzy Słupskiem i Warszawą.

Pociągi lokalne będą dojeżdżały do mostu z jednej i drugiej strony, pasażerowie będą się prześiadali.

NAGRODY dla korespondentów

NASTĘPUJĄCYCH naszych korespondentów prosimy o zgłoszenie się do redakcji (pokój nr 20) w celu podjęcia nagród książkowych dotychczas nieodebranych:

E. Baumwoll, B. Bonczkowski, Z. Chrzczanowski, P. Górski, A. Dryga, J. Grygorewicz, J. Konarski, J. Motylski, W. Small, J. Wierzejski, L. Zobel, H. Zakiewicz, T. Wołoski, J. Kubus, S. Owczarek, J. Surma, K. Tański.

Niedzielne imprezy sportowe

Godz. 9 — Strzelnica Berzeczka. Zawody ZS Gwddi.

Godz. 9 — Stadion Ognia. Spartakiada lekkoatletyczna.

Godz. 10 — Strzelnica Turzyna. Zawody młodzieżowe urządzone przez Pałac Młodzieży.

Godz. 13 — Stadion Budowlanych. Zawody lekkoatletyczne o puchar przedchodni ORZZ.

Godz. 16 — Tor Kolarski. Motorowe mistrzostwa Strefy Północnej.

Godz. 16 — Błisko Kolarza. Gwardia i Poznań — Kolarz — Szczecin.

Każda złotówka złożona w P. K. O. daje korzyść Tobie i Państwu.

W PIĄTEK w centralnej świetlicy „Jedność Wzrostu” w Międzyzdrojach odbyło się zorganizowane przez Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju zebranie ok. 400 czasowców i mieszkanców WKOP — prof. dr STAR-KIEWICZ wygłosił prelekcję o zapoznaniu z przyczynami wojny koreańskiej, o bohaterstwie walki narodu koreańskiego i o chłotkach chińskich, z przyczynami i zaważać rozumie.

Na zakończenie zebrania wczorajszego dnia Międzyzdroży wystosował list do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Depesze do ambasady koreańskiej w Warszawie wysłał też mieszkający Komitetu Obwodowego Frontu Narodowego nr 18. (in)

W wtorek Pałac Młodzieży organizuje wycieczkę do Mścicienia. Zbiórka zgłoszonych uprzednio uczestników o godz. 8 przed Pałacem.

Przez 4 dni jeździmy do Gdańska drogą okrężną

JAK nas informuje DOKP w związku z robotami mostowymi między Białogardem a Koszalinem w dniach od 19 do 14 sierpnia nastąpią pewne zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich.

Mianowicie pociągi dalekobieżne relacji Szczecin — Gdańsk — Szczecin będą kursowały drogą okrężną przez Białogard, Kołobrzeg i Koszalin. Dlatego też pociąg popołudniowy do Gdańska będzie odjeżdżał ze Szczecina o godz. 19.40, a drugi o 12.27.

Pociąg z Gdańska podążał będzie przejeżdżając w zmienionych godzinach. Jeden o godz. 9.57, a drugi o 2.19.

Pociągi dalekobieżne będą kursować tylko pomiędzy Gdańskiem i Szczecinem.

Podróż relacji Warszawa — Białogard będzie jeździł w tych dniach z Warszawy Wschodniej do Koszalina, a w przeciwnym kierunku, to jest Białogard — Warszawa Wschodnia kursować będzie tylko pomiędzy Słupskiem i Warszawą.

Pociągi lokalne będą dojeżdżały do mostu z jednej i drugiej strony, pasażerowie będą się prześiadali.

NAGRODY dla korespondentów

NASTĘPUJĄCYCH naszych korespondentów prosimy o zgłoszenie się do redakcji (pokój nr 20) w celu podjęcia nagród książkowych dotychczas nieodebranych:

E. Baumwoll, B. Bonczkowski, Z. Chrzczanowski, P. Górski, A. Dryga, J. Grygorewicz, J. Konarski, J. Motylski, W. Small, J. Wierzejski, L. Zobel, H. Zakiewicz, T. Wołoski, J. Kub

